



# Wallenrod Polski sowieckiej

Piotr Szubarczyk

Dla Ryszarda Kuklińskiego nie było lepszej drogi w służbie dla Polski niż droga Konrada Wallenroda. Mija 9 lat od śmierci człowieka, który uratował honor zdeptanych w sowieckiej służbie oficerów „Polskiej Narodnej Republiki”.

Ryszard Kukliński (13 VI 1930 Warszawa – 11 II 2004 Tampa) był pułkownikiem wojsk Układu Warszawskiego, siły zbrojnej podległej Sowietaom. Był też zakonspirowanym pułkownikiem armii USA, pseudonim „Jack Strong”. Postanowił osłabić sowieckie siły w Polsce, bo znał plany na wypadek wojny z Zachodem. Polska byłaby korytarzem dla wojsk uderzających na zachodnią Europę. Skazana była na zagładę, nastąpiłby bowiem atak jądrowy na sowiecki korytarz!

Był patriotą i katolikiem. Przekazywał wywiadowi USA sowieckie plany użycia broni nuklearnej, rozmieszczenia jednostek, plany stanu wojennego. Zagrożony dekonspiracją, został ewakuowany z rodziną do USA. W 1994 r. obydwoj jego synowie zginęli w niewyjaśniony sposób.

Starszy na terenie kampusu uniwersyteckiego został z premedytacją przejechany przez samochód terenowy.

23 maja 1984 r. zależny od Sowietaom sąd wojskowy w Warszawie skazał pułkownika na karę śmierci za „dezercję i zdradę”. Nie zdradził Polski! Sowietaom też nie zdradził, bo nie był Sowietaom!

Po roku 1990 państwo polskie dalej uważało bohatera Polski i USA za zdrajcę. W 1990 r. na mocy amnestii wyrok złagodowano do 25 lat. Dopiero w maju 1995 r. (!) Izba Wojskowa Sądu Najwyższego uchylila wyrok. Rok później jednak znów podjęto śledztwo, rozesłano listy gończe.

Sprawę umorzono dopiero w 1997 r., gdy Amerykanie uzależnili od tego akces Polski do NATO! Pułkownik umarł przedwcześnie, dokładnie w 59. rocznicę zakończenia konferencji jałtańskiej! Znak? Twórca muzeum pułkownika w Warszawie dr Józef Szaniawski zginął w niejasnych okolicznościach w Tatrach...



**Pułkownik  
Ryszard  
Kukliński  
odślonil  
6 maja 1998 r.  
Pomnik  
Katyński  
w Warszawie**